

Jerzy Markowski

MOIM ZDANIEM

*Śląskość to coś więcej niż regionalizm.*

Reszta Polski, inaczej niż my na Śląsku, obserwuje prace parlamentu nad ustawą w sprawie języka śląskiego. Znakomita część nie akceptuje definicji języka, inni widzą w tym jedynie gwarę, ale niemal wszyscy oponenti upatrują w uznaniu języka śląskiego otwarcie drogi do tendencji separatystycznych. My Ślązacy unikamy tej absurdalnej wizji, ale chętnie pławimy się we wspomnieniach, czy aktualnych przykładach ludzi, którzy swoim życiem wnieśli niezaprzeczalny wkład w budowę dumy ze śląskiej tożsamości. Jest bowiem niezaprzeczalnym faktem, że żaden region Polski nie ma wśród swoich rodaków tylu przykładów niepodważalnej elity naukowców nagrodzonych chociażby najbardziej prestiżową nagrodą Nobla, co Śląsk.

Oto przykłady, pierwszym Górnos Ślązakiem, który otrzymał nagrodę Nobla był urodzony w Żorach w roku 1888 fizyk Otto Stern, uznany przez wielu największym fizykiem eksperymentatorem naszych czasów. Stern nagrodę Nobla z fizyki otrzymał w roku 1944 jako mieszkaniec USA, gdzie zmarł w roku 1969. Drugim Górnos Ślązakiem noblistą był urodzony w 1902 roku w dzisiejszym Chorzowie Kurt Alder. Alder był chemikiem o szczególnym dorobku naukowym w dziedzinie chemii organicznej, za co otrzymał nagrodę Nobla w roku 1950. Alder był wręcz symbolicznym przedstawicielem licznego grona apolitycznych Ślązaków. Zmarł w Kolonii w roku 1958. Jedyną kobietą wśród Ślązaków nagrodzonych nagrodą Nobla była urodzona w roku 1906 w Katowicach Maria Göppert-Mayer. Przed nią nagrodę Nobla, również z dziedziny fizyki, otrzymała jedynie Maria Curie-Skłodowska. Amerykanie do dziś piszą o niej jako o pierwszej Amerykance uhonorowanej Noblem w dziedzinie nauk ścisłych. Zmarła w roku 1972 w San Diego. Czwartym Ślązakiem nagrodzonym nagrodą Nobla jest urodzony w roku 1912 w Nysie Konrad Blach. Ten wybitny biochemik, podobnie jak wszyscy poprzedni Śląscy nobliści, rozwinął swój talent naukowy w Stanach Zjednoczonych, uhonorowany Noblem z medycyny został w roku 1964. Grono Ślązaków-Noblistów uzupełnia siedmiu noblistów pochodzących z Dolnego Śląska. Do grona tych wybitnych osobowości należą:

Paul Erlich, urodzony w roku 1854 w Strzelinie, nagrodzony Noblem w roku 1908 w dziedzinie fizjologii i medycyny, za pracę nad odpornością;

Gerhart Johann Robert Hauptmann, urodzony w roku 1862 w Szczawnie Zdroju, literat nagrodzony Noblem w roku 1912. To pisarz, któremu autorytet noblisty otwierał drzwi do gabinetów polityków wszystkich opcji od faszystów do stalinistów;

Fritz Jacob Haber, urodzony w roku 1868 we Wrocławiu, chemik nagrodzony Noblem w roku 1918 z opracowanie syntezy amoniaku;

Friedrich Bergins, urodzony w roku 1884 w Złotnikach chemik, nagrodzony Noblem m.in. za dorobek w zakresie upłynniania węgla. Nagrodę otrzymał w roku 1931;

Max Born, urodzony w roku 1882 we Wrocławiu fizyk, uznany za jednego z najwybitniejszych fizyków specjalizujących się w mechanice kwantowej, za co otrzymał Nobla w roku 1954;

Reinhard Selten, urodzony w roku 1930 we Wrocławiu matematyk, nagrodzony Noblem w roku 1994 za pracę z ekonomii;

Günter Blobel, urodzony w roku 1936 koło Szprotawy, lekarz nagrodzony Noblem w roku 1999 w dziedzinie medycyny.

Nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby przewidzieć komentarze o niemieckiej narodowości wymienionych wyżej postaci. Niemniej faktem pozostaje, że wszyscy byli Ślązakami, chociaż zapewne tak nie identyfikowali swojej narodowości. I właściwie taka konstatacja godna jest przywołania współcześnie, kiedy wielu z nas określa się Ślązakami, czy Ślązakami-Polakami. Ślązacy nie posługują się na co dzień językiem niemieckim, chociaż wielu z nas go zna, ale polskim czy śląskim, co warto zauważyć dla uargumentowania toczącego się postępowania legislacyjnego. Warto też zauważyć, że akurat to postępowanie w parlamencie dotyczy tylko fragmentu ziem śląskich, które przecież rozciągają się od Czach za Ołomuńcem, poprzez Górny i Dolny Śląsk, aż po Görlitz w Niemczech, zaś ten język przypisany jest wyłącznie do Polski, czego wielu nie potrafi zrozumieć.